

(Il Messaggero - S.Carina) Pewnego razu armia młodych Romy była uznawana za bazę dla pierwszego zespołu. Przez lata zmieniła się, z małymi wyjątkami, w złoty świat, służący tworzeniu zysków i dopinaniu budżetu. I to nie zarysowało się jedynie w Primavera, ale też spadło na rynki zagraniczne. W poprzednim sezonie stało się tak z Romagnolim, Vivianim, Pellegrinim, Mazzitellim (w przypadku którego istnieje prawo do odkupu za 8 mln euro) i Jedvajem (styczeń 2015).

Niebawem może się zdarzyć ponownie z Riccim, Politano (skończy za 3 mln euro w Sassuolo), Paredesem i Sanabrią. Zwłaszcza w przypadku ostatniej dwójki, pozyskanych zza granicy (Argentyńczyk za 4,5 mln z Boca Juniors, z kolei Paragwajczyk za 5 mln z Barcelony), początkowym zamiarem Sabatiniego był ich stopniowy rozwój, aby potem zmienić ich w graczy podstawowego składu przyszłości. Ciężko, aby do tego doszło. Z takim samym zamiarem został pozyskany Ucan, który wróci z kolei do Fenerbahce, po tym jak kosztował 4,75 mln euro za dwuletnie wypożyczenie i zagrał tylko 204 minuty w dwa sezony.

Z takimi samymi nadziejami pozyskano Sadiqą, autora dwóch goli w Serie A, przed powrotem do Primavera, razem z jego rodakiem Nurą (ich wykup będzie kosztował 5 mln euro). Obecnie Roma dysponuje armią młodych, których ciężko zliczyć. W bramce do wzięcia pod uwagę jest przynajmniej trójka: pierwszy Skorupski, na dwuletnim wypożyczeniu w Empoli. Kolejny jest, bez żadnego występu w Pistoiese, w Lega Pro, Gabriele Marchegiani. Dziewięć meczów w Serie B w Ascoli zagrał z kolei Svedkauskas. W obronie nazwisk jest wiele, ale wyróżniają się Balasa, podstawowy gracz Crotone, Somma i Calabresi w Brescii i Argentyńczyk Casasola w Como. Boczny obrońca, Crescenzi, skończył w Pescaraze, Frascatore w Reggynie, w Lega Pro. W tych samych rozgrywkach znajduje się Golubovic (pozyskany za 1,5 mln euro), na wypożyczeniu w Pizie.

W środku, obok Paredesa, jest nowo pozyskany H'Maidat. Maltańczyk Borg ogrywa się w poprzednim klubie (Floriana), z kolei Australijczyk De Silva jest na wypożyczeniu w Rodzie, gdzie zaliczył 226 minut, bez gola. Napastnicy? Sadiq i Sanabria to chłopcy, którzy pokazali się najlepiej, stąd są najmocniej obserwowani. Ponce, pupil Sabatiniego, mógł ich naśladować, ale zatrzymała go kontuzja. Niebawem do Trigorii wróci Verde, obecnie w Pescaraze, decydujący w kilku meczach u Garcii. Dalej pojawia się cała karawana: Piscitella (Bassano), Radonjic (zapisano w kronikach 3 mln euro dla agentów i 1 mln euro za jego kartę, obecnie gra w Cukaricki, gdzie spędził na boisku 119 minut), Di Mariano (Monopoli), Frediani (Ancona), Ferri (Spal), Vestenicky (Cracovia) i Pettinari (Como). Wyobrazić ich sobie w przyszłości w Romie jest trudną sprawą.

Autor: abruzzi